



WSPÓLNE KOŁĘDOWANIE

15 stycznia 2025, kościół św. Marcina w Warszawie



PÓJDŹMY WSZYSCY DO STAJENKI, do Jezusa i Paniienki;
powitajmy Maleńkiego i Maryję, Matkę Jego.

Witaj Jezu ukochany, od Patriarchów czekany,
od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony.

Witaj Dziecineczko w żłobie; Wyznajemy Boga w Tobie,
coś się narodził tej nocy, boś nas wyrwał z czarta mocy.

Witaj Jezu nam zjawiony; witaj dwakroć narodzony,
raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z Matki człowiekiem.

Któż to słyszał takie dziwy? Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w Boskiej Osobie dwie natury różne sobie.

WESOŁĄ NOWINĘ, BRACIA SŁUCHAJCIE, niebieską Dziecinę ze mną witajcie.

Ref. Jak miła ta nowina! Mów, gdzie jest ta Dziecina? Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

Bogu chwałę wznoszą na wysokości, pokój ludziom głoszą duchy światłości (ref.)

Panna nam powiła Boskie Dzieciątko, pokłonem uczciła to Niemowlątko (ref.)

Którego zrodziła, Bogiem uznała, i Panną, jak była, Panną została (ref.).

DLACZEGO DZISIAJ WŚRÓD NOCY DNIJE i jako słońce niebo jaśniej?

Ref. Chrystus, Chrystus nam się narodził, aby nas od piekła oswobodził.

Dlaczego dzisiaj, Boży Aniele, ogłaszasz ludziom wielkie wesele? (ref.)

Czemuż pasterze do szopy śpieszą, i podarunki ze sobą niosą? (ref.)

Czemuż wół, osioł społem klękają, małej Dziecinie pokłon oddają? (ref.)

GDY SIĘ CHRYSZTUS RODZI i na świat przychodzi
Ciemna noc w jasnościach promienistych brodzi
Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli
Aby do Betlejem czem prędzej pobiegli.
Bo się narodził Zbawiciel wszego świata Odkupiciel: **Gloria...**

O niebieskie duchy i postowie nieba
Powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba
Bo my nic nie pojmujemy, ledwo od strachu żyjemy, **Gloria...**

PASTERZE MILI, coście widzieli?
Widzieliście maleńkiego, Jezusa narodzonego, Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?
Szopa bydłu przyzwoita i to jeszcze źle pokryta pałacem była.

Jakie kapele nuciły trele?
Aniołowie mu śpiewali, my na dudkach przygrywali, skoczno, wesoło.

Jakieście dary, dali ofiary?
Sercaśmy własne oddali, a odchodząc pokłękali, czołem mu bili.

Jakie łóżeczko, miał Paniąteczko?
Marmur twardy, żłób kamienny, na tem depozyt zbawienny spoczywał łożu.

MAMY PRZYJACIELA,
Chrysta zbawiciela,
Wiek dzisiejszego:
Słowo niestworzone,
Z Panny narodzone,
Z żywota czystego.

Przyjaciół to drogi!
ten niebieskie progi,
Opuścił z daleka:
Aby pobitego,
na poły żywego,
Uzdrowił człowieka.

Który z Jeruzalem
szedł był z wielkim żalem,
Do Jerycha złości:
Tam go szatan srodze,
zraniwszy na drodze,
Odarł z niewinności.

Ten przyjaciel prawy,
krom wszelkiej zabawy,
Dodał mu ochłody:
Na dobytek swego,
Ciała najświętszego,
Wziął go do gospody.

By wiecznie nie zginął,
rany mu zawinął,
Przyjaciel serdeczny:
Ku jego potrzebie
skarb co miał przy sobie,
Dał mu dostateczny.

Jużże poniechajmy,
z Jerycha biegajmy
Prosto do Betlejem:
Betlejem dom chleba,
który przyszedł z nieba,
Ten jedząc nie mdlejem.

Tam przyjacielowi,
Odkupicielowi,
Z Królmi ofiarujmy:
Serca swe z czystością,
a potem z pilnością
Grzechów się warujmy.

GORE GWIAZDA JEZUSOWI w obłoku. Józef z Panną asystują przy boku.

Ref. Hojże ino, dyna dyna, narodził się Bóg-Dziecina w Betlejem.

Wół i osioł w parze służą przy żłobie, huczą, buczą delikatnej osobie. (ref.)

Pastuszkowie z podarunki przybiegli, wkoło szopę o północy oblegli. (ref.)

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, których oni nie słyszeli jak żywi. (ref.)

WŚRÓD NOCNEJ CISZY głos się rozchodzi: wstańcie, pasterze, Bóg się nam rodzi;
czem prędzej się wybierajcie, do Betlejem pospieszajcie przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie z wszystkimi znaki danymi sobie;
jako Bogu cześć Mu dali, a witając zawołali z wielkiej radości.

Ach, witaj, Zbawco, z dawna żądany, cztery tysiące lat wyglądany!
Na Ciebie, króle, prorocy czekali, a Tyś tej nocy nam się objawił.

I my czekamy na Ciebie, Pana, a skoro przyjdiesz na głos kapłana,
padniemy na twarz przed Tobą, wierząc, żeś jest pod osobą chleba i wina.

BRACIA, PATRZCIE JENO, jak niebo goreje! Znać, że coś dziwnego w Betlejem się dzieje.

Rzućmy budy, warty, stada, niechaj nimi Pan Bóg włada / a my do Betlejem.

Patrzcie, jak tam gwiazda światłem swoim miga;

Pewnie do uczczenia Pana swego ściga.

Krokiem śmiałym i wesołym śpieszmy i uderzmy czołem / przed Panem w Betlejem.

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy:

Dziecię, Boga świata, w żłobie zobaczymy.

Patrzcie, jak biednie okryte w żłóbku Panię znakomite, / w szopie przy Betlejem.

BÓG SIĘ RODZI, moc truchleje, Pan niebiosów obnażony,
Ogień krzepnie, blask ciemnieje, Ma granice nieskończony:
Wzgardzony, okryty chwałą; śmiertelny Król nad wiekami,
A słowo Ciałem się stało, I mieszkało między nami.

Cóż masz niebo nad ziemiany? Bóg porzucił szczęście twoje,
Wszedł między lud ukochany, dzieląc z nim trudy i znoje:
Niemaló cierpiał, niemaló, żeśmy byli winni sami, * **a słowo ...**

W nędznej szopie urodzony, żłób Mu za kolebkę dano;
Cóż jest, czym był otoczony? Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy! was to spotkało, Witać Go przed bogaczami, **a słowo...**

Potem i króle widziani cisną się między prostotą,
Niosąc dary Panu w dani, mirrę, kadzidło i złoto:
Bóstwo to razem zmieszało z wieśniaczymi ofiarami, **a słowo...**

Podnieś rękę, Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie, wspieraj jej siłę swą siłą;
Dom nasz i majątność całą, * I Twoje wioski z miastami! **A słowo...**

fundacja.wladyslawa.pl • schola.fundacja.wladyslawa.pl

Wspólnie tworzymy dobrą muzykę sakralną. Jeżeli chcieliby Państwo wesprzeć nasze działania, będziemy bardzo wdzięczni za modlitwę, a jeśli mają Państwo taką możliwość – również za wsparcie finansowe.

Nr rachunku: 78 1600 1462 1802 1645 4000 0001

(w tytule przelewu prosimy o wpisanie „Darowizna na cele statutowe”)